

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates: MIEJSCOWA: kwartalnie 3 zlr 75 cent, miesięcznie 1 " 30 "...

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłate i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biedro Administracji Gazyety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia i i-...

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą: ent. od miejsca objętości jedno go wiersza...

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie nlegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na Gazetę Narodową z Tygodnikiem Niedzielnym:

Table with subscription rates: Na cztery miesiące tj. od września do końca grudnia b. r. 6 70 "

W razie gdyby żądano Tygodnika Niedzielnego więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie...

Bez przesyłki pocztowej i bez Tygodnika Niedzielnego w miejscu:

Przedpłate przyjmuje się tylko od 1. i 16. każdego miesiąca.

Na prowincję tj. z przesyłką pocztową można prenumerować na Gazetę Narodową tylko razem z Tygodnikiem Niedzielnym...

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o jak najwcześniejsze przesyłanie przedpłaty...

Lwów dnia 28. sierpnia.

(Przyjazd Najj. Państwa do Lwowa. — Sprawy sejmowe. — Co przedewszystkiem sejm ma zrobić...

Cesarz wraz z cesarową ma przybyć do Galicji, a mianowicie do Lwowa, około 10. września...

Szpieg więzienny.

Urywek z luźnych kart Pamiętnika zbiega ze Sybiru.

Władysław z współczuciem spoglądał na zrozpaczonego Michała, któremu przy ostatnich słowach...

Michał tymczasem powstał z łóżka Władysława, rzucił się na kolana przy swoim, i dobywszy z pod poduszki różaniec...

Na trzeci dzień pobytu Władysława z Mi-

jeszcze przed przyjazdem cesarza sformułować swe żądania w adresie...

Ale około tej jednej sprawy nie powinienby sejm koncentrować wszystkich swych czynności. Przedewszystkiem zająć się wypadalo...

Pan Pietruski, jako radca szkolny i referent Wydziału krajowego, ma wniesić do sejmu w tych dniach projekt do ustawy...

Radzie szkolnej przez namiestnika nadał pan Hasner wniosek do ustawy o szkołach...

chałem, zawołano pierwszego do komisji. Oprócz Starowa i Siemionowa był jeszcze Feodorow...

— I cóż nowego nam pan przynosi? — zapytał Starow, podbiegając naprzeciw nowo przybyłego...

— Dotąd dowiedziałem się tylko tyle — odrzekł Władysław siedząc przy stole — ile i komisja wie o Sosnowskim...

Starow spojrzal znacząco na Siemionowa, i widąc było, że starał się powstrzymać radość, wywołaną słowami Władysława...

— A o Skarżeńskim mu pan nie jeszcze nie wspominał? — zapytał Siemionow spokojnym i poważnym głosem.

— Owszem, mówiliśmy i o nim — odrzekł podobnie Władysław. — Był to — o ile poznałem — głupiec...

— A namawiał go do zabicia cara? — wtrącił niecierpliwie Starow.

— O tem Sosnowski mi nie mówił dotąd; wspominał tylko, że brat, aby siebie uniewinnić, jakieś niestworzone rzeczy nakłamał...

przydatnym dla Galicji. Rada szkolna zapewne więc nieda mu swej aprobaty, lecz swój własny wniosek przez referenta Wydziału krajowego przedstawi sejmowi.

Powiadają, że podróż p. Tonnera do Lwowa, jakkolwiek pod względem politycznym nie niezważająca, rozgniewała mocno Moskalki. P. Samarin, profesor moskiewski...

Charakterystyczną jest rzeczą, że żaden z dzienników czeskich, które nas dochodzą, nie umieścił ani odesyła. Platera, ani opisu uroczystości w Rapperswyli...

Stronictwa i koterje.

Zdawałoby się na oko, że powinniśmy mieć w sejmie jakieś stronictwa w właściwym tego słowa znaczeniu...

Przypomina to najniebezpieczniejsze czasy naszej ojczyzny, czasy, w których anarchia wzięła górę w Rzeczypospolitej...

O ile zbawiennym byłoby, ażeby na podstawie nie ogólnikowych, ale jak najbardziej szcze-

— Jeżeli tylko wie o czem, to nie wątpię, że się da podjąć — bo jak już miałem zaszczyt powiedzieć...

— My nie pytamy o zdanie pańskie — odrzekł surowo Feodorow, nie podnosząc głowy...

— O, ja wcale nie mam zamiaru go niewinniać, panie poruczniku! — odrzekł Władysław spokojnie...

Feodorow zamilkł; Starow spoglądał kolejno na wszystkich, a Siemionow rzekł po chwili namysłu...

— To słuszne co pan mówi, my o tem dawno wiemy, że on nie strzelał, i nie mógłby może nawet tego uczynić...

— Rozumiem kapitanie, i postaram się w tym kierunku wymagać Sosnowskiego — odrzekł Władysław...

— Napij się pan z nami herbaty — mówił Siemionow, skinawszy wpród na żandarma...

Władysław skłonił się milcząco i wyjąwszy z podanego pugilaresu jedną cygarete, zapalił ją u świecy...

— Gdybyś nam pan doniósł — ciągnął dalej Siemionow — że Skarżeński rzeczywiście namawiał Sosnowskiego...

gólowych programów, utworzyły się w sejmie stronictwa z wyraznemi jakimiś dążeniami, o tyle takie łączenie się w koterjki i grupowanie się około tej lub owej wpłyowej osobistości...

Rozbicie to sprawia, że każdy pilnuje więcej swojej osoby, niż swego programu. Postawiono wnioski, dążące do nienuznanja konstytucji...

Czas-by już był wyjść z tej bukowińskiej prawdziwie polityki, i zorganizować stronictwa o jasnych, dokładnie sformułowanych dążeniach. Jeżeli są zwolennicy skrajnej, najskrajniejszej...

— A kompromitacji nie masz się pan czego obawiać — pośpieszył dodać Starow, kładąc nacisk na słowa swoje...

— Dodatek ten Starowa miał służyć niby za komentarz do tej czystej prawdy, o której Siemionow wspominał; miał on oświecić Władysława, że niema się czego obawiać...

— E, ta z nim można wszystko zrobić — zaczął znów Siemionow, — przecież nie potrzebujesz mu pan mówić kto jesteś, a możesz udręczyć go przed nim...

— A, to można zrobić! A czy masz pan pieniądze jakiego Gregorjewa?

— Nie mam żadnych kapitanie! — No to nie nie szkodzi, ja mu zostawię na wydatki dla pana!

Władysław dopił niewypróżnionej jeszcze szklanki, i naśladowując przykład kapitana, zabierał się do wyjścia.

Starow odprowadził go do drzwi i rzekł mu w przedpokojku: — Tylko prowadź pan rzeczy tak aby dobrze było!

— Postaram się! — odrzekł mu Władysław, ścisnąc serdecznie dłoń jego.

(C. d. n.)





